

Dorota ŻYWCZAK

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Oświęcim w nowej perspektywie

**Recenzja książki:** *Oświęcim – miasto pogranicza*, red. Bożena Czwojdrak, Kazimierz Miroszewski, Piotr Węcowski, t. 1 i 2, Warszawa 2018, ss. 458, 24 nlb. i 510, 22 nlb. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego

Miasto Oświęcim doczekało się w tym roku monografii w postaci obszernego, dwutomowego wydawnictwa *Oświęcim – miasto pogranicza*. Publikacja ta powstała z inicjatywy Klubu „Oświęcimska Starówka” działającego przy Radzie Osiedla „Stare Miasto” oraz Muzeum Zamek w Oświęcimiu, przy wsparciu prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta. Omawiane dwa tomy są owocem współpracy redaktorów naukowych z licznym zespołem badaczy z wielu placówek naukowych w całym kraju.

Zakres chronologiczny monografii obejmuje czas od najdawniejszych wzmianek o mieście aż do połowy lat 50. XX w., kiedy to Oświęcim stał się miastem powiatowym. Tom I monografii (opatrzone słowem wstępnym prezydenta Oświęcimia skierowanym do czytelnika i wstępem autorstwa Bożeny Czwojdrak) podzielony jest na cztery części (I – *Dzieje miasta i regionu*, II – *Oświęcim - kultura, szkolnictwo, nauka*, III – *Ważniejsze postacie w życiu miasta*, IV – *Kalendarium*), zaś tom II na dwie części (I – *Oświęcim – społeczeństwo, ustrój, gospodarka*, II – *Oświęcim – życie religijne*). Każda z części dzieli się na kilka lub kilkanaście rozdziałów poświęconych szczegółowym kwestiom związanym z dziejami miasta. Obydwa tomy zawierają bibliografię oraz indeks nazwisk.

Redakcja odeszła od tradycyjnego modelu opisu dziejów miasta w ujęciu chronologicznym na rzecz układu tematycznego (choć w obrębie poszczególnych części publikacji porządek chronologiczny jest zachowany). Konstrukcja książki stanowi ułatwienie dla osób niebędących specjalistami, których mogą interesować jedynie wybrane zagadnienia, a te łatwo można odnaleźć – dzięki takiej właśnie strukturze publikacji. Tematyczny podział materiału jest mniej monotony i z pewnością bardziej atrakcyjny dla czytelnika, niż ma to miejsce w przypadku modelu chronologicznego.

Zaproponowany podział tomów na części jest przejrzysty. Pojawianie się nazwy miasta w tytułach niektórych części publikacji nie wydaje się jednak konieczne, skoro wiadomo, że

czytelnik ma do czynienia z monografią Oświęcimia. Można również zaproponować nieco inny układ treści publikacji, np. część drugą tomu I dotyczącą kultury, szkolnictwa i nauki przenieść do tomu II (gdzie dobrze komponowałyby się z częścią poświęconą życiu religijnemu, pod wieloma względami przeplatającemu się z zagadnieniami z zakresu kultury, szkolnictwa i nauki), zastępując ją częścią pierwszą tomu II poświęconą społeczeństwu, ustrojowi i gospodarce (tematy te dobrze uzupełniają szkic dziejów miasta i regionu na przestrzeni wieków). W takim wypadku do tomu drugiego należałoby przenieść również część poświęconą ważniejszym postaciom w życiu miasta (wielu z nich było ludźmi kultury i nauki), skutkiem czego uzyskano by harmonijny podział każdego z tomów na trzy części.

Autorami poszczególnych rozdziałów są naukowcy, jednak w zamyśle autorów publikacja jest adresowana do szerokiego grona odbiorców, nie tylko historyków i innych badaczy. Ze względu na to aparat naukowy publikacji został w dużej mierze uproszczony (w przypisach pojawiają się jedynie odniesienia do źródeł i wybranej literatury przedmiotu, zaś bibliografia w postaci wyboru najczęściej cytowanych prac pojawia się w końcowej części każdego z tomów). To dobre, kompromisowe rozstrzygnięcie. Z jednej strony trudno wyobrazić sobie profesjonalnie napisaną monografię miasta bez uwzględnienia w niej aparatu naukowego, z drugiej strony zbyt obfite przypisy mogłyby zniechęcić niektórych czytelników do lektury.

Ważnym zabiegiem zastosowanym przez redaktorów jest pominięcie zagadnienia dziejów obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (oczywiście, wzmianki na jego temat pojawiają się w publikacji, ale jedynie wtedy, gdy jest to konieczne przy omawianiu innych zagadnień). Rozwiązanie takie wydaje się jak najbardziej słuszne. Kwestia historii obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau jest tematem na tyle obszernym, że opracowanie go od nowa wymagałoby powołania osobnego grona badaczy. Jednak nawet wówczas, biorąc pod uwagę już istniejącą, pięciotomową monografię obozu koncentracyjnego (przywołaną zresztą przez Bożenę Czwojdrak we wstępie), bardzo łatwo byłoby narazić się na zarzut zbyt pobieżnego potraktowania tego wieloaspektowego tematu. Tymczasem pominięcie kwestii Auschwitz-Birkenau pozwoliło w recenzowanej monografii wychylić się miastu z cienia obozu koncentracyjnego, który jest zazwyczaj pierwszym skojarzeniem związanym z Oświęcimiem. Dzięki tej publikacji można dostrzec, że miasto ma własną, bogatą historię, którą warto poznać i w efekcie ujrzeć Oświęcim w nowej perspektywie.

Monografia została napisana językiem przystępnym dla czytelnika, a zarazem reprezentującym wysoki poziom naukowy. Ciekawym pomysłem było uwzględnienie rozdziału o ważniejszych postaciach w życiu miasta, tym bardziej, że jego autorką jest dyrektor Muzeum Zamek w Oświęcimiu, Wioletta Oleś (co, obok umieszczonego w publikacji słowa wstępnego prezydenta Oświęcimia, stanowi dowód na to, że w przygotowanie publikacji zaangażowali się

przedstawiciele ośrodków administracyjnych i kulturalnych miasta). Szkoda tylko, że rozdział ten nie przybrał nieco innej formy, bardziej urozmaiconej i bogatszej, nieograniczającej się jedynie do podania biogramów postaci.

Objętość wybranych rozdziałów publikacji może czasem jednak negatywnie zaskakiwać. Przykładowo: sieci drożnej ziemi oświęcimskiej (od połowy XVI w. do XX w.) poświęcono trzy krótkie rozdziały, które jednak w sumie dają ponad dwadzieścia stron tekstu, zaś obszerne i niezwykle istotne zagadnienie nauki i kultury w Oświęcimiu w średniowieczu i czasach nowożytnych zajmuje jedynie pięć stron tekstu.

Zakres chronologiczny monografii kończy się na połowie lat 50. XX w., co redakcja tłumaczy jako cezurę wyznaczającą koniec czasów stalinowskich w Polsce oraz moment, w którym Oświęcim stał się miastem powiatowym. Mimo wszystko czytelnik czuje jednak pewien niedosyt, że monografia nie obejmuje czasów późniejszych (na przykład okresu do roku 1989), jednakże jest to niedosyt pozytywny, który może skłonić czytelników do własnych badań i poszukiwań.

Mimo pewnych mankamentów *Oświęcim – miasto pogranicza* to z pewnością dobrze i na wysokim poziomie napisana, nowoczesna monografia miasta Oświęcimia. Wchodzi ona w nurt tych monografii miast, których autorem bądź redaktorem jest Feliks Kiryk, jednakże idzie ona o krok dalej ze względu na większą różnorodność tematyczną i bardziej nowatorskie ujęcie tematu. To publikacja, która pozwala spojrzeć na Oświęcim z wielu różnych perspektyw, m.in. historycznej, kulturowej, społecznej czy archeologicznej. Imponujące jest to, że inicjatywa przygotowania monografii Oświęcimia połączyła wysiłki tak wielu różnych instytucji, naukowców, ludzi kultury i administracji państwowej. Pozostaje jedynie wyrazić nadzieję, że również i inne polskie miasta, nieposiadające jeszcze nowoczesnej monografii, obejmującej ich całe lub niemal całe dzieje, jak np. Wadowice, doczekają się podobnie ambitnych publikacji.